

HELENA KUREK-HORDEJUK

ur. 1932; Babin



Miejsce i czas wydarzeń	Babin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Projekt Etnografia Lubelszczyzny, partyzanci, pożar domu, Babin, ratowanie zwierząt przed pożarem, wierzenia o zwierzętach

Odwróciłam się i zobaczyłam dom w płomieniach

No pamiętam jak u nas był pożar, no to też partyzanci byli. Jak to było, że on miał dużo broni, bo tam reperowali [tę broń] u sąsiada. Ten sąsiad był stolarzem i tam przechowywał tę broń. I w kościele wesele było, na drugiej stronie rzeki u takich sąsiadów, a u nas – no ja tę maszynę miałam do szycia, już wtedy szyłam – i ludzie w kościele, a tu pożar. A ja miałam wtedy przedstawienie i miałam przedstawiać, tak się cieszyłam, że będziemy przedstawiać, poszłam do stodoły, mówię: "Położę się trochę, prześpię", bo rano byłam w kościele, a później, bo babcia poszła do kościoła [...] i ciocia wpada i mówi: „Wychodź, bo się spalisz”. Ja wylatuję, a tu już sąsiadów dom w płomieniach. No i wpadłam tylko do obory, wypuściłam konia i krowy, tę maszynę złapałam przed siebie, wyniosłam do sadu, a i już ogień się przerzucił na nasze budynki. I tego konia jak wyprowadziłam, to ktoś zaczął krzyczeć, i ja go doprowadziłam do rzeki, tam już straż przyjechała i mnie przenieśli, i upadłam przy tej rzece, i wtedy się już zaczęła choroba serca moja. Odwróciłam się i zobaczyłam już w płomieniach dom. I przenieśli mnie na drugą stronę rzeki już strażacy, i już tam poleżałam. Tu się nie spaliło u nas, to znaczy mieszkanie zostało, ale obora, stodoła – wszystko się spaliło, no i u sąsiadów to co było murowane się nie spaliło, a to się spaliło, to to... I jeszcze [...] pamiętam, ci z wesela, jakoś tak wpadli, i jeszcze mieliśmy takie prosiaki małe, to te prosiaki w worek i gdzieś wynieśli daleko, bo by się popaliły. A u sąsiada to się spaliło troje krów, bo to krowy idą też i koń leci do ognia właśnie. Ja wiedziałam, kiedyś czytałam, że konie idą do ognia, dlatego tego konia złapałam od razu [...] i wyprowadziłam do rzeki. To mówili później, że ja uratowałam go, bo przywiązali już [go] tam przy rzece, bo tak to by się spalił, bo koń biegnie do ognia.

Data i miejsce nagrania	2013-02-21, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Małgorzata Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Paulina Litka
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"